№ 57. Środa 11. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Z najwyższego rozkazu galicyjski sejm krajowy odracza się do 29. b. m. co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

(Ofiary na dotkniętych wylewem Wisły.)

Według wykazów urzędowych, do końca lutego 1863 na wsparcie dotkniętych wylewem Wisły mieszkańców obwodu Tarnowskiego wpłynęło 43.923 zł. 88 c. w. a.

(Ofiary na pogorzelców.)

Do urzędu powiatowego w Komarnie nadesłano 2 zł. w. a. na wsparcie pogorzelców miasteczka Wielkie Mosty.

Gminy Rozborz okrągły, Rozborz długi, i Czudowiec, celem zaprowadzenia w Rozborzu okrągłym wspólnej nauki szkolnej, zobowiązały się na wieczne czasy, na gruncie szkolnym rozległości 1 morg z użyciem kwoty 50 zł. w. a. ofiarowanej przez dziedzica Apolinarego Kotkowskiego, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela a to do końca czerwca 1864, tenże utrzymywać zawsze w dobrym stanie, porządki szkolne posprawiać i dostarczyć, ochędóstwo przy szkole załatwiać, na opał szkoły dawać corocznie 6 n. a. sągów drzewa, z czego 3 sągi mają przypadać na gminę Rozborz okrągły, 2 na Rozborz długi a 1 sąg na Czudowiec, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić 160 zł. w. a. na rok w ten sposób: gmina Rozborz okrągły 60 zł., Rozborz długi 70 zł. a Czudowiec 30 zł. w. a.

Nadto nauczycielowi oddaną będzie w używanie część gruntu szkolnego pozostałego po wystawieniu szkoły i założeniu szkółki drzew owocowych.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Dnia 2. marca b. r. odbyło się 375. i 376. losowanie dawniejszego długu państwa, i wyciągnięto serye 286 i 146.

Serya 286 zawiera obligacye kamery nadwornej, powstałe z pożyczki zaciągniętej w Medyolanie o pierwiastkowej stopie procentowej $4\frac{1}{2}$ prc., jako to: Nr. 1. z dwoma piątemi i nr. 2019 do nr. 3263 włącznie z całkowitą sumą kapitału w ogólnej kwocie 1,097.375 zł. 53 c.

Serya 146 zawiera obligacye bankowe o pierwiastkowej stopie procentowej 4 prc., jako to: Nr. 54.571 z jedną ósmą, i nr. 55.054 z jedną trzecią częścią kapitału, dalej loteryjne obligacye bankowe z pierwiastkową stopą procentową 4 pct. od nr. 2219 do nr. 4558 włącznie z całkowitą sumą kapitału, w ogólnei kwocie kapitału 1,250 068 zł. $2\frac{1}{2}$ c.

Te obligacye według postanowień najwyższego patentu z 21. marca 1818 będą podwyższone do pierwiastkowej stopy procentowej, na żądanie zaś stron mogą być za nie wydane obligacye 5%, na walutę austryacką opiewające a to według normy przepisania ogłoszonej obwieszczeniem ministerstwa finansów z 26. października 1858 l. 5286 (D. U. P. nr. 190.)

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 9. marca 1863.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 4. marca. *(Posiedzenie sejmu bukowińskiego w Czerniowcach.)* Na ostatnich trzech posiedzeniach sejmu krajowego bukowińskiego, przyjęto w drugiem i trzeciem odczytaniu instrukcyę dla wydziału krajowego, tudzież regulamin służby dla urzędników krajowych. Prawa te złożone będą do sankcyj najwyższej, jako fundusze krajowe stale obciążające.

Dalsze posiedzenia sejmowe w przyszłym dopiero tygodniu odbywać się będą i najprzód przyjdzie pod obradę wniosek dep. Prunkuła względem zaprowadzenia sądów przysięgłych, założenie szkoły agronomicznej, i szkoły realnej w Suczawie, następnie zaś wniosek dep. Kowacza względem uwolnienia uczniów szkół publicznych od służby wojskowej, prawo o forszpanach, budżet na rok 1863, prawo o wybudowaniu biblioteki krajowej, i domu posiedzeń sejmowych, a w końcu sprawozdanie o ustawie gminnej. Referent prawa gminnego, dr. Fechtner, wygotował już podobno swój referat, a ponieważ i statut gminny dla Czerniowiec, który rząd złożyć przyrzekł, pod obrady pójść ma, przeto oczekują wyboru deputowanych z Czerniowiec. Jakoż poczęła się już agitacya wyborcza i komitet dn. 1. marca wybrany podał trzech kandydatów, pp. Hormuzaki, adwokata Dra Roth i konsyliarza sądu krajowego Dra Pompe. W niedzielę odbyło się zgromadzenie wyborców, na którem naczelnik kraju, hr. Amadei p. Rotha jako kandydata polecał, który wystąpił z mową, w której oświadczył, iż deputowany wybrać się mający powinien uformować z centrum sejmowego stronnictwo niepodległe, któreby ściśle według sumiennego swego przekonania wotowało. Potem wystąpił na mównicę p. Hormuzaki i w świetnej mowie wspomniał o własnych swych czynach, tudzież o czynach swej rodziny ściśle związanych z uzyskaną autonomią kraju, wspomniał następnie o liberalnych instytucyach wypływających z życia konstytucyjnego i zawarł swą mowę przy żywych oklaskach słuchaczów. Inni mowcy Dr. Pompe, Dr. Ryglewicz i profesor Neubauer nie zdołali zaskarbić sobie zadowolenia obecnej publiczności i pokazało się w końcu, że kandydat rządowy Dr. Roth, nie utrzyma się naprzeciw p. Hormuzaki, który najwięcej podobno głosów dla siebie pozyska.

Granica mołdawska pilnie teraz strzeżona z obu stron, ponieważ usiłowano ztamtąd broń przez Galicyę do Rosyi przesyłać.

Wiedeń, 8. marca. Z 20.000 zł., które Jego c. k. Apost. Mość raczył najmiłościwiej ofiarować na zakupno zboża dla wsparcia ubogiej ludności Istryi, rozdano już 10.000 zł. w rozmaitych powiatach według potrzeby w sumach od 200 do 2000 zł. Przełożeni powiatów w porozumieniu z wydziałem krajowym poczynili stosowne kroki, aby wsparcie dostawali tylko ci, którzy go najbardziej potrzebują. Wydziałowi krajowemu przesłało także namiestnictwo na ten cel 2000 zł. otrzymanych ze składek dobroczynnych.

Jej ces. Wysokość Arcyksiężna Zofia raczyła najłaskawiej ofiarować 150 zł. na odbudowanie kościoła gr. kat. w Kniaździworzu w Galicyi, który pogorzał r. 1860, a 100 zł. na restauracyę łac. kościoła parafialnego w Bieczu w obwodzie Krakowskim.

Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* zawiera ustawę z 28. lutego 1863, względem wynagrodzenia za kwaterunki wojskowe z funduszów krajowych, ważną dla niższej Austryi. Jestto pierwsza ustawa według uchwał sejmu krajowego z sankcyą cesarską ogłoszona.

Niemcy.

(Raport pruskiego „Staatsanzeigera“ o wypadkach w Poznańskiem.) (Dalszy ciąg i dokończenie.)

Wieczorem dnia 2. marca nadeszła o tem wiadomość do Wrześni; komendant tamtejszy, major Kehler, kazał garnizon zaraz zaalarmować i wyruszył o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem z wojskiem, którem mógł dysponować, a mianowicie z jedną kompanią piechoty i 50 końmi przez Brudzewo ku Skępi i Radłowu. Główna straż złożona była z oddziału huzarów, za którą zaraz postępowali major Kehler i kapitan Nitsche. Po za Brudzewem szpica przedniej straży napotkała kilka wozów, naprzeciw którym obadwa oficerowie zaraz wyjechali; z jednego wozu padł strzał, który kapitana Nitsche w nogę ugodził.

Huzary wzięli do niewoli pewną liczbę powstańców.

Następnie osadzono wieś Skape i zrobiono w niej rewizyę. W zamku tamtejszym, do p. Nieszelewskiego należącym, znaleziono jednego zabitego powstańca i kilku rannych, równie jak i wszystka broń właściciela zamku naładowana.

Wszyscy powstańcy, którzy transportowani być mogli, przewiezieni zostali do Wrześni. Kompania z oddziału gnieźnieńskiego wysłana, przybyła dnia 2 marca w południe do Witkowy i tegoż samego dnia wysłała zaraz oddziały ku Ruchocinowi i Ruchocinkowi, które w Ruchocinie spotkały 50 powstańców uzbrojonych w pałasze i rewolwery, których bez oporu wzięto do niewoli i do Witkowy odstawiono.

Dnia 2. marca o godzinie wpół do jedenastej wieczorem nadeszła do Gniezna wiadomość, iż w skutek nieszczęśliwej utarczki bandy insurgentów przeszły na terytoryum pruskie w lasach powidzkich. W skutek tego doniesienia wysłano zaraz pół szwadronu dragonów do Witkowy dla lepszej obserwacyi lasów powidzkich w nocy.

Dnia 3. marca wyruszyła stojąca w Witkowie kompania 4go pomorskiego pułku nr. 49 o godzinie wpół do piątej rannej dla zrewidowania lasów powidzkich.

Nie spotkała nigdzie powstańców, bo ci w skutek utarczki z majorem Kehlerem w nocy na wszystkie strony się już rozproszyli, i znalazła tylko w lesie 16 koni i 4 wozy z amunicyą i bronią i kuźnią polną.

Dnia 1. marca o godzinie 4tej rannej pojawiła się w Radłowie na drodze od Skąpy banda powstańców złożona z 200 lub 300 ludzi, uzbrojonych w broń palną i pałasze, wioząca ze sobą jedenaście ciężkich wozów z amunicyą i żywnością. Banda ta osadziła wieś tak, iż nikt z niej wydalić się nie mógł, i opuściła ją o godzinie w pół do szóstej rannej dla przekroczenia granicy. Dowódcą tej bandy był hr. Poniński, podobno Władysław, który w roku 1848

był oficerem u huzarów, walczył w powstaniu węgierskiem, a potem kilka lat przebywał w tutejszej prowincyi jako emigrant. Przy wybuchu wojny krymskiej udał się do Paryża dla służenia w legii polskiej przez Sultana tureckiego zawerbowanej, następnie był w służbie piemonckiej, i dowodził jedną brygadą w Neapolu. Przed odejściem z Radłowa przybył z pobliskiego lasu jeździec, jako ułan ubrany, z doniesieniem, iż inny oddział przez las idący, granicę szczęśliwie przebył. Siła tego oddziału nie wiadoma, tyle tylko donoszą, iż tej samej nocy pomiędzy godziną dwunastą a pierwszą drużyna zbrojnych jeźdźców w mundurach podobnych do ułanów pruskich z 60 do 100 ludzi złożona przez Radłow przemaszerowała i granicę przebyła. Zkąd oni przybyli, nie wiadomo, słyszano tylko od nich, iż w nocy ośm mil drogi zrobili.

W związku z powyższemi wiadomościami jest doniesienie, iż z gimnazyum w Trzemesznie wydaliło się kilkudziesiąt uczniów, którzy się zapewne złączyli z powstańcami do Polski ciągnącemi, równie jak i to, że w gimnazyum poznańskiem kilku uczniów brakowało, i że wiele młodzieży w fabrykach i u rzemieślników poznańskich, zatrudnionych w ostatnich dniach, znikło.

Trzeba sobie przypomnieć, iż w drugiej połowie miesiąca lutego rozrzucono ze strony rozważniejszej części ludności z tej i z tamtej strony granicy odezwę w kilku tysiącach egzemplarzy, odradzającą najmocniej udział w powstaniu, jako w przedsięwzięciu bez nadziei, szkodliwem dla przyszłości Polski. Wtenczas można się było spodziewać, iż jeżeli się uda Rosyanom rozprószyć powstańców w kilku miejscach, porządek zwolna powróci, a mianowicie, iż z Poznańskiego mało kto udział w niem weźmie. *Lecz rozprawy w izbie deputowanych nad konwencyą prusko-rosyjską, postawa dzienników i sympatye, jakie powstanie znajduje we Francyi, w Anglii i we Włoszech, wszystko to wzmocniło na nowo ruch polski*, i trudno przewidzieć, jakie skutki impuls ten na powstanie wywierać będzie. Z wszystkiego zaś okazuje się, iż wzięcie udziału w powstaniu zupełnie jest uorganizowane, i że potrzeba było jedynie rozkazu z kierującego punktu centralnego, żeby wyruszenie do insurgentów nastąpiło.

Nie może zadziwiać, iż organizacya ta ukryć się mogła przed organami prawej władzy, zważyć bowiem potrzeba, iż od wielu już lat w dobrach polskich starano się o to, żeby tylko Polacy sami do służby przyjęci byli, na których milczenie tem więcej wagi kłaść było można, iż zawczasu postarano się o to, azeby ich przejąć politycznemi wyobrażeniami. Jeżeli więc właściciel ziemski lub jego synowie robili jakie przygotowania, to przygotowanie to widziało tylko bliższe kółko sług, kucharzy lub strzelców, którzy ich otaczali. Te zaś przygotowania tem łatwiej ukryć się mogły, zwłaszcza w obwodach wewnętrznych, gdzie jedynie żandarmerya, wojskiem nie wzmocniona, do straży użytą bywa. Jakoż jeden tylko był przypadek, iż władze odebrały doniesienie od oficyalisty ekonomicznego, który wezwany od swego chlebodawcy do wzięcia wraz z nim udziału w powstaniu, żądaniu temu się oparł i uciekł. Tymczasem wypadki rozwinęły się raźniej, że zaś Mierosławski w Polsce się znajduje i z nim wielu emigrantów polskich z Francyi i Włoch przybyło, przeto ci przesłali w Poznańskie rozkaz, spiesznego urządzenia przypływu powstańców. Zważywszy zaś, iż organizacya ku temu od dawna była przygotowana, że w każdym obwodzie wyznaczony był naczelnik ruchu, blizsze rozkazy wydający, dziwić się nie można, iż nagle tak znaczny przypływ do powstania wykonany został, który jak wiadomo, w nocy na kilku punktach nastąpił.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 7. marca. *(Buletyny rządowe o powstaniu.) Dzien. Pow.* w swojej części urzędowej podaje następujące sprawozdania: Telegramem wysłanym wczoraj z Częstochowy o godzinie 4tej minut 45. Jenerał książę Szachowski donosi, że pobił buntowników w Piaskowej Skale, i że ciż stracili przytem do 400 ludzi.

Straty ze strony wojska są mało znaczne.

Oddział wysłany z Wielunia pod rozkazami podpułkownika Rukteszel, uderzył pod wsią Kuźnicą Grabowską na liczną bandę buntowników, któremi dowodził niejaki Oksiński. Banda ta rozbitą została; zabitych i rannych jest 60, ujęto 13.

Wojsko żadnych strat nie poniosło.

Poźniej inny oddział pod dowództwem majora Pisanko, rozpocząwszy ściganie tejże samej bandy, przebył w ciągu dwóch dni przestrzeń 150 wiorst, a dognawszy buntowników pod Widawą, powtórnie ich rozbił, przyczem zabito im 50 ludzi i ujęto pięciu. Znaczna ilość broni dostała się w ręce wojska, które miało tylko jednego żołnierza rannego.

Oddział wysłany z Częstochowy i uwiadomiony, że w Mrzygłodzie przebywa banda 800 ludzi, z których 200 konnych, zaatakował takową, i po cztero godzinnej utarczce wyparł buntowników, którzy w ucieczce spalili miasto i pozostawili na placu 90 zabitych i rannych; ujęto 25.

Ze strony wojska zabity jeden oficer i sześciu żołnierzy jest rannych.

Pułkownik Reinthal udawszy się dla poszukiwania bandy buntowników w okolicę Mińska, doścignął w dniu 19. lutego (3. marca) tęż bandę złożoną z 500 ludzi około Karczewa, pobił ją i ścigał aż do nocy. Buntownikom zabito około 100 ludzi, ujęto kilkunastu, przyczem zabrano konie, wozy i znaczną ilość broni.

Ze strony wojska ubyło: 1 oficer i 3 żołnierzy. Inny oficer trzech żołnierzy chociaż ranni nie chcieli opuścić szeregów.

Nazajutrz zaczęto na nowo ścigać buntowników, którzy rozpraszają się w różnych kierunkach, porzucając broń, którą wojsko zbiera.

Nakoniec ostatnim raportem z dnia wczorajszego 22. lutego (6. marca) pułkownik Reinthal donosi, że w skutek nieustannego ścigania buntowników banda ta zupełnie zniweczoną została. Główni przewódzcy zostali zabici lub ciężko ranieni; naczelnie kierujący bandą Kuczyk jest śmiertelnie raniony. Zaledwie 30 ludzi uzbrojonych tuła się w okolicach Mińska. Kozacy ich ścigają i aresztują.

Pułkownik Sierzputowski wysłany na czele kolumny w innym kierunku donosi pod dniem 20. lutego (4. marca), że po ścisłem zrewidowaniu we wszystkich kierunkach lasów Kampinoskich, przekonał się, że w tychże lasach nie masz zupełnie buntowników. Mieszkańcy wsi i miasteczek okolicznych, również oświadczyli, iż od czasu rozprószenia i ucieczki pierwszych band, które się były zebrały w tych lasach, przez żadne inne bandy niepokojeni już nie byli, i że są pewni, że w tej okolicy żadna banda nie istnieje.

Przewódzcy band Kazimierz Bogdanowicz w gubernii Lubelskiej, tudzież dymisyonowany podporucznik Jasiński, zostali rozstrzelani, pierwszy w Lublinie, drugi w Radomiu.

Rosya.

Petersburg, 25. lutego. *Dzien. pow.* pisze:

Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Michał Mikołajewicz, wyjechawszy z Petersburga dnia 6. lutego (s. v.), o godzinie 7ej wieczór, i przybywszy do Moskwy 7go t. m., tegoż samego dnia raczył udać się w dalszą drogę, i 8go przejeżdżał przez Tułę. Jak słychać, Jego Cesarska Wysokość namiestnik Kaukazki zamierza najprzód zwiedzić obwód Kubański, jako główny teatr teraźniejszych działań wojennych na Kaukazie, a następnie już udać się do Tyflisu.

(Wiadomości wojenne z obwodu Kubańskiego.) Jenerał dowodzący wojskami obwodu Kubańskiego donosi, że po sześciodniowych robotach przygotowawczych, w celu otwarcia komunikacyi wzdłuż r. Białej od mostu Kamiennoj do plemienia Kamyszów przez wierzchołki Dogowako, oddział Dakiński przemocą zajął w d. 15. grudnia terytoryum tego pokolenia i tym czynem wojennym uwieńczył szereg przedsięwzięć, mających na celu zapewnienie posiadania całej przestrzeni pomiędzy r. Łabą a r. Białą i wypędzenie ludności krajowej z górzystych okolic. Terytoryum pokolenia Kamyszów leży koło źródeł r. Białej, na 4000 stóp nad poziomem morza; wyżej w górę wąwóz r. Białej jest niezamieszkały. Letnia droga prowadząca do Ubychów, idzie przez ten wąwóz w którym schodzą się górzyste drogi od źródeł r. Kurdzypsu i r. Pszechy. W ciągu całego lata 1862 r., bandy nieprzyjazne z południowych stoków Kaukazu, tą przechodziły drogą, i obchodząc ścieżkami linię kordonową r. Białej, niepokoiły stanice założone na pierwszych stokach łańcucha gór, wzdłuż rzek Chodza i Białej. Trudność dostępu i przewaga sił nieprzyjacielskich, nie dozwoliłyby wojskom w ciągu ubiegłego lata zająć terytoryum pokolenia Kamyszów bez znacznych strat; należało czekać zimy, pory kiedy nieprzyjaciel wyczerpawszy swe siły w bezskutecznych przedsięwzięciach, najmniejszy mógł stawić opór. Dnia 15. grudnia, stosownie do poleceń jenerał-adjutanta hrabiego Jewdokimowa, pułkownik Heümann, dowódzca oddziału Dakińskiego, korzystając z przyjaznej chwili, z małoznaczącemi stratami, nietylko opanował ten ważny punkt przy źródłach r. Białej, ale oprócz tego otworzył do niego najłatwiejszą komunikacyę, za pomocą wycięcia przerębów w lasach i drogi zbudowanej na prędce dla koni pociągowych. Dzięki roztropnym rozporządzeniom pułkownika Heümanna i nieustraszoności oraz niezmordowanej gorliwości wojsk oddziału Dakińskiego, całe to przedsięwzięcie dokonane zostało w ciągu dwunastu dni, pomimo oporu nieprzyjaciela i trudności dostępu do przestrzeni, poprzecinanej skalistemi szczytami, które trzeba było przebyć po lodem okrytych ścieżkach i niedostępnemi lasami przez które żołnierze torować sobie musieli drogę siekierami pod strzałami górali. Od 10. do 22. grudnia całkowita strata wojska wynosiła 9 ludzi zabitych a 31 ranionych. Jednocześnie oddział Przechski, który pozostał w stanicy Przechskiej, zajął się tak urządzeniem stanicy jak i wycięciem przerębu w lesie i budową drogi prowadzącej wprost do stanicy Chańskiej. W tym czasie część wojsk tego oddziału czyniła kilkakrotnie wycieczki. W nocy z 15. na 16. grudnia wzięto szturmem i zburzono auł Hatuk-Chabl przy źródłach r. Merydże, do którego zaczęły powracać niektóre rodziny górali poprzednio ztamtąd wydalone.

Dnia 22. grudnia zburzono wraz z ogromnemi zapasami auł Bassyr-Bej-Chabl nad r. Dargaj i natenczas wojska straciły 3 ludzi w zabitych a 14 w ranionych w gorącej walce podczas odwrotu ich do stanicy Pszechskiej. Dnia 24. grudnia zburzone zostały wszystkie auły nad r. Dargaj i auły wzdłuż brzegów r. Deńżu, gdzie 8 żołnierzy zostało ranionych. Dnia 28. grudnia odbyło dwie wycieczki; jedną ku źródłom r. Szekodź i wzdłuż wpadającej do niej r. Dogoszuko, drugą w dół r. Szekodź i wzdłuż wpadającej do niej rzeki z prawej strony i wszystkie auły nad temi rzekami zostały zburzone. Dnia 29. opuściwszy zajmowane przy aule Umochodż-Chabl stanowisko, oddział posunął się w kierunku r. Pszisz, postępując tak zwaną Anapską drogą. Przybywszy do r. Eterdoch, wpadającej z prawej strony do r. Pszisz, a płynącej w bagnistej kotłowinie, oddział rozłożył się obozem w odległości trzech wiorst

od reduty Koszko, zrobiwszy rekonesans po drodze prowadzącej do Anapskiego przejścia na r. Szekodź. Jeden żołnierz został raniony w potyczkach jakie miały miejsce w tym dniu.

(Ustawa druku.) Z przejściem pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych całego zarządu cenzury, stosownie do ukazu z dnia 14. stycznia r. b. (v. s.), złożony był temuż ministerstwu i projekt ustawy drukowej, ułożony przez komisyę, utworzoną przy ministerstwie oświecenia narodowego pod prezydencyą sekretarza stanu księcia Oboleńskiego. Projekt ten oprócz właściwych postanowień cenzuralnych zawierał w sobie całkowite prawodawstwo o przestępstwach i wykroczeniach popełnianych słownie, na piśmie i w druku, a także postanowienia policyjne o drukarniach, handlu księgarskim i wydaniach peryodycznych i przepisy postępowania sądowego w sprawach drukowych. Wszystkie te działy projektu, przed przedstawieniem ich do rozstrząśnięcia radzie państwa, wymagają bliższego uwzględnienia z zamiarami i potrzebami ministerstw spraw wewnętrznych, oświecenia narodowego i sprawiedliwości, oraz II. oddziału własnej Jego ces. Mości kancelaryi. W skutek tego na najpoddanniejsze przedstawienie ministra spraw wewnętrznych znowu utworzona została pod prezydencya sekretarza stanu księcia Oboleńskisgo komisya z reprezentantów wspomnionej władzy dla ostatecznego opracowania projektu i wniesienia go na drodze prawodawczej do roztrząśnięcia w radzie państwa. Na członków do tej komisyi zostali wyznaczeni: ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych rzeczywiści radcowie stanu Nikiteńko i Rzewski i asesor kolegialny Fuchs; ze strony ministerstwa oświecenia narodowego radca dworu Adrejewski, radca kolegialny Hilarow-Płatonow i asesor kolegialny Feoktistow; ze strony ministerstwa sprawiedliwości radca kolegialny Pogorielski; ze strony II. oddziału własnej Jego ces. Mosci kancelaryi rzeczywisty radca stanu Byczkow. Dyrektorem kancelaryi naznaczony został rzeczywisty radca stann Gałapin.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 5. marca, **Kołomyja** 7. marca. W drugiej połowie lutego były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Kołomyja		Kutty		Śniatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	2	2	55	3	.	2	70	3	2	2	36
„ żyta . . .	1	60	1	57	2	.	1	75	1	89	1	90
„ jęczmienia .	1	35	1	27	1	60	1	34	1	19	1	33
„ owsa . . .	1	10	1	30	1	40	.	85	.	91	.	91
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	2	.	2	10	2	2
„ kukurudzy .	.	.	3	20	.	.	1	40	1	49	1	32
„ ziemniaków .	.	70	.	80	.	80	1	.	.	80	.	92
Cetnar siana . . .	1	.	.	80	1	.	.	86	1	.	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	26	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	7	50	10	.	7	.	6	.	6	.	5	84
„ „ miękkiego	6	50	8	.	6	.	4	50	3	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	14		13	.	14	.	11	.	10	.	10
Mas okowity . . .	.	80	.	65	.	.	.	72	.	64	.	60

Kronika.

(Pożary.) Dnia 18. lutego we wsi Wolcze w powiecie Turka, spaliły się z niewiadomej przyczyny dwie chaty włościańskie i należące do nich zapasy zboża.

Dnia 25. lutego wybuchł pożar w Żukotynie pod Turką i spaliły sie budynki gospodarskie i zapasy zboża u dzierzawcy propinacyi. Strata wynosi około 1068 zł. w. a. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W nocy z 20. na 21. lutego wybuchł także pożar w mieście Dukli w domu kowala, i dom ten wraz z kuźnią pogorzał. Zajął się także dom sąsiedni, lecz ten został uratowany. Co było przyczyną pożaru dotąd nie zdołano wyśledzić.

(Nagrobek Skrzyneckiego.) „Krak. Ztg. donosi: Mocą przyzwolenia ministeryalnego z 5. lutego 1860, utworzony w Krakowie komitet pod prezydencya księcia Stanisława Jabłonowskiego, do wystawienia pomnika jenerałowi Skrzyneckiemu zawarł 21. lutego b. r. umowę z przeorem klasztoru Dominikańskiego o odstąpienie kaplicy ogrojcowej spalonej w r. 1850, w której ten pomnik ma być ustawiony. Na mocy rzeczonej umowy komitet wspomniony obowiązał się tę kaplicę wyrestaurować, i złożył 1000 złp. w srebrze, od których procenta będą obrócone na koszta corocznego nabożeństwa żałobnego w tej kaplicy d. 25. lutego odprawiać się mającego za duszę jenerała Skrzyneckiego, i za wszystkich w tym dniu poległych.

(Medale papieskie). Do „P. Hirnök“ donoszą z Ostrzyhomia, że temi dniami nadeszło 90 sztuk medali papieskich z Rzymu do Jego Eminencyi dla tych Węgrów, którzy brali udział w wyprawie r. 1860, pod jenerałem Lamoricierem. Na dyecezyę Ostrzyhomską przypada 30 takich medali. Reszta będzie temi dniami nadesłana do innych urzędów dyecezyjnych. Medal jest dobrze posrebrzony, ma na jednej stronie krzyż ś. Piotra z napisem *pro Petri seve Pio IX. P. M. a. XV.* po drugiej: *Victoria, quae vincit mundum, fides nostra!*

(Instytut gospodarstwa rolniczego.) Jak przy wielu innych uniwersytetach niemieckich, tak i przy Halskim, istnieje Instytut gospodarstwa rolniczego. Otwiera się on wkrótce pod dyrekcyą pr. f. Kühn, i dopełnić się ma częścią praktyczną, która wykład teoryi o wiele uczyni łatwiejszym i pożyteczniejszym. Prof. Kühn ma wykładać w tym roku kurs gospodarstwa rolnego.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 11. marca. W części urzędowej pisma naszego zamieściliśmy oznajmienie c. k. Namiestnictwa iż z najwyższego rozkazu, sejm krajowy galicyjski do dnia 29. marca odroczony został.

Wiedeńskie dzienniki *Botschafter* i *Fremdenblatt* twierdzą, iż wiadomość przez niektóre dzienniki zagraniczne podana, jakoby zwołanie rady państwa odroczone być miało, zupełnie jest mylna. Rada państwa z pewnością w początku maja na drugą swoją sesyę zwołana będzie, w kółkach rządowych nie myślą wcale o jej odroczeniu, do czego zresztą żadnego nie byłoby powodu. Przy dobrej chęci i woli sejmy krajowe będą mogły załatwić sprawy przedmiotem ich obrad będące.

Nowa pruska (krzyżowa) gazeta zaprzecza wieściom, jakoby rząd pruski w skutek konwencyi z Rosyą zawartej, z Austryą, Francyą i Anglią w trudnych i przykrych zostawał stosunkach. Wieści te rozsiewano jedynie dla sprowadzenia upadku ministeryum Bismarka. Gazeta krzyżowa zapewnia, iż nic takiego nie zaszło, coby wieści podobne usprawiedliwić mogło; stosunki rządu pruskiego z gabinetami nie przestały być otwarte i przyjacielskie.

We Włoszech mnożą się meetyngi za sprawą polską. Odbyły się w dość licznem zebraniu w Turynie, Neapolu, Brescii i innych miastach włoskich. Wszędzie uchwalono wyrazić sympatye dla sprawy polskiej i zbierać pieniężne subskrybcye. *Indep. belge* donosi, iż syn Garibaldego Menotti Garibaldi udał się do Polski w towarzystwie kilku Szwajcarów.

Z Warszawy piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż plan operacyjny wojsk rosyjskich dąży do przyparcia powstańców do granicy pruskiej, gdzieby w skutek znacznej siły wojskowej ze strony Prus skoncentrowanej we dwa ognie wzięci być mogli. Rząd przeto usiłuje usunąć powstańców od Bugu i przeciąć im drogę do dawnych polskich prowincyi. Na Wołyniu i Podolu spokój i cisza, dlatego centralny komitet warszawski polecił najspieszniejsze zorganizowanie powstania w wschodniej części kraju, tak w tych województwach, w których powstanie przycichło, jak i w tych, gdzie dotąd się jeszcze nie ruszyło. Wątpić jednak można, ażeby zamiar ten do skutku doprowadzony być mógł; trudności są ogromne, a przedewszystkiem zupełny brak broni i amunicyi.

Czas donosi, że w bliższych Krakowu okolicach kongresówki panuje od kilku dni spokój i żadna od 5. t. m. nie zaszła utarczka. Albowiem Langiewicz, którego główna kwatera jest jeszcze ciągle w Goszczy o $2^1/_2$ mili od Krakowa, a o 3 od Miechowa odległej, zajęty jest ulepszeniem organizacyi i poprawą uzbrojenia swego zwiększającego się ciągle korpusu, tudzież daniem mu parodniowego odpoczynku po licznych i forsownych pochodach. Rosyanie zaś nie wychylają się z murów Miechowa, i Olkusza, które to miasta są najbliższemi Langiewicza wojsk rosyjskich stanowiskami.

Najświeższa poczta.

Czerniowce, 9. marca. Dziś jako wniosek rządowy przedłożony statut miasta Czerniowiec, tudzież wniosek Prunkuła względem zaprowadzenia sądów przysięgłych, i wniosek Kovacsa względem zmiany w ustawie o uzupełnieniu wojska, przekazano wydziałom, z których każdy utworzono z 5 członków. Przyjęto wniosek Prunkuła, aby wydział krajowy na przyszłej sesyi postawił wnioski umotywowane względem założenia szkoły leśniczej i agronomicznej na Bukowinie i szkoły realnej w Suczawie. Następuje sprawozdanie wydziału do policyi. Przyszłe posiedzenie we środę. — Z miasta Czerniowiec wybrany został do sejmu krajowego Jerzy Hormuzaki.

Ateny, 8. marca. Bawarski konzul Bernau został przeniesiony z gmachów policyi do więzienia kryminalnego.

Paryż, 9. marca. *France* donosi: Z waznemi depeszami przybył dziś kuryer jak mówią od poselstwa francuskiego w Petersburgu. Odbyła się nadzwyczajna rada ministrów.

Turyn, 9. marca. *Diritto* zaprzecza wiadomości, że Menotti Garibaldi przybył do Berny; tenże nie opuścił Caprery. Ambasada grecka rozwiązała się. W senacie toczy się dalej dyskusya nad pożyczką.

Konstantynopol, 8. marca. Sułtan przyjął bardzo łaskawie posłów montenegryńskich. Dopełnienie prośby zapowiedziano im pismem wielkiego wezyra.

Nowy Jork, 2. marca. Unioniści zaczęli 18. lutego bombardować Vicksburg. Okręt pancerny unii „Queen of West“ został zabrany przez separatystów na rzece czerwonej. Obiega pogłoska, że Rosenkranz dotarł do Tennessee. W nowym Orleanie panuje wzburzenie z przyczyny pułku murzyńskiego; kilku oficerów oddalono. Senat unii zarządził zawieszenie ustawy Habeas Corpus. W stronach zachodnio północnych powiększyło się nieukontentowanie z przyczyny administracyi Lincolna.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 10. marca. Według doniesienia z Węgrzec miała dziś pod Tropiszowem blisko Igołomi zajść potyczka między forpocztami rosyjskiemi i powstańcami. Od Proszowic idzie jak słychać znaczny oddział rosyjski ku Goszczy. Także do Barana mają dziś lub jutro nadejść wojska rosyjskie. Z obozu pod Goszczą donoszą, że Langiewiez dziś ogłosić się ma Dyktatorem i głową rządu narodowego.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.21	+ 3.4	87.8	zachodni sł.	dészcz
2. god. po poł.	322.41	+ 5.4	88.9	poł.-wsch. „	„
10.god.wiecz.	322.02	+ 5.2	88.5	„ „	pochmurno

Ilość dészczu 1.‴76.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca.

Hotel George: PP. Knoblauch Karol, radca kam., z Wrocławia. — Zagórski Miecz., z Podbuża. — Szymanowski Maur., z Słociny. — Tiesenhausen Alex., c. r. radca państ., z Radziwiłowa.

Hotel europejski: Obertyński Wład., z Leszkowa. — Gregorowicz Konr., adw. kraj., z Sambora. — Hołuszowski Józef, z Polski.

Hotel angielski: Hr. Łoś Fr., z Polski. — Reichan Lud., c. k. podpor., z Rastadt. — Udrycki Ad., z Wielkich mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. marca.

PP.: Wolański Mik., do Pauszówki. — Niezabitowski Wł., do Uherzec. Orłowski Okt., do Połowic — Hr. Komorowski Wład., do Bilinki. — Szeptycki Jan, do Przyłbic. — Dobek Konst., do Krakowa. — Wajgart Wal., adw. kraj., do Przemyśla. — Adamiak Tom., c. k. prz. pow., do Kulikowa. — Hr. Schlittenbach Aug., do Sokołowa.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Dzieci Szczęścia“**, komedya w 5 aktach.
Jutro teatr niemiecki: **„Alessandro Stradella,“** wielka opera w 3 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 10. marca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41½	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	29½	9	44
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		77	20	77	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.		81	13	81	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	15	73	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	82	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	25	217	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 10. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.30. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.65; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 810.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.47, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.50.

Ceny mięsa wołowego
dla ludności chrześciańskiej we Lwowie od dnia 1. marca 1863.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiédeński za krajcary w walucie austryackiej.

Nazwisko	Cela	Miejsce	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga.
Frankowska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	30	22	20	20	17	22	22	22	20	16	18	18	18	18	18	18	
Żelichowski Jan	„ 2		26	22	22	20	16	22	20	22	19	17	18	17	17	18	18	17	
Motylewski Franciszek	„ 3		30	22	22	25	18	23	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		30	23	23	30	20	23	23	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		30	24	24	30	20	24	24	24	21	20	21	21	21	21	21	20	
Solska Józefa	„ 8		35	24	24	30	20	24	24	24	20	20	21	20	20	20	21	20	
Hachlewska Apolonia	„ 9		28	22	20	20	22	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	
Zaworska Agnieszka	„ 10		28	22	22	20	15	22	20	22	19	18	18	18	18	18	18	18	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		35	24	24	30	20	24	24	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Łępicki Maciej	„ 12		30	22	22	20	18	20	22	22	20	20	20	20	26	20	20	20	
Motylewski Wojciech	„ 13		30	22	22	25	18	23	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		25	23	23	20	20	22	22	23	21	20	20	20	20	20	20	20	
Michoński Franciszek	„ 15		30	22	22	30	18	22	22	22	20	18	18	18	19	19	19	18	
Romanowska Marya	„ 16		30	22	23	28	18	23	23	23	20	18	18	18	19	20	20	18	
Kinzler Antoni	„ 1	W jatk. na halick.	25	22	22	20	17	22	19	22	20	17	18	18	18	18	18	18	
Frankowska Anna	„ 2		28	22	24	.	18	22	22	24	20	16	18	18	18	18	18	16	
Motylewski Klemens	„ 3		27	21	21	28	18	21	21	21	19	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Józef	„ 5		28	19	19	18	16	19	19	20	18	16	16	16	18	18	18	17	
Bonkowski Adolf	„ 6		25	22	22	20	17	22	19	20	17	18	18	18	18	18	18	18	
Hass Wolf	„ 7		26	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	16	16	16	16	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		28	22	22	25	18	22	22	20	20	18	18	18	18	19	19	19	
Gołębski Antoni	„ 2	przy jatk. krakows.	30	22	22	22	20	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Kugel Leiser	„ 3		28	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Romanowska Marya	„ 5		30	22	22	30	19	22	20	22	20	19	19	19	19	19	19	19	
Lipanowicz Jakób	„ 8		30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Niewiadomski Walenty	„ 11	1 na ulicy	30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	19	18	19	18	18	18	
Ostrowicz Amalia	„ 21	1 strzele-	28	19	19	18	16	19	19	20	18	16	16	16	18	18	18	17	
Gurski Józef	„ 22	2 ckiej	30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	19	18	19	18	18	18	
Schrenzel Mozes	„ 4	pod nr. 575¾	28	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Mokrzycki Karol	„ 6		35	24	24	30	20	24	24	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Danielski Franciszek	„ 7		30	22	22	30	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	19	18	
Blasberg Dawid Majer	„ 12		28	22	22	20	18	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 13		28	21	21	21	16	21	21	21	19	16	16	16	16	16	16	16	
Eichler Majer	„ 14		28	21	21	20	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	„ 20		28	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Kugel Sara	„ 19		28	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schweizer Malke	„ 18		28	22	22	20	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	16	18	
Schrenzel Feiwel	„ 9	na Chorążcz.	28	21	21	21	21	21	21	21	19	16	16	16	16	16	16	16	
Pordes Berl	„ 1		25	19	20	20	16	20	20	20	18	16	16	16	16	16	16	16	
Teteles Hersz	„ 10		28	22	22	18	22	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Tafel Boruch Majer	„ 17		28	22	22	25	18	22	22	22	21	18	18	18	19	19	19	18	
Hartel Jacob Hersch	15 koło św. Anny		24	20	20	20	18	20	20	20	18	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	16 „ „ Antoniego		24	21	21	20	17	21	21	21	20	17	17	17	17	17	17	17	
Lattinek Elżbieta	1 378 m.		26	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	

Z urzędu targowego stołecznego miasta,

Lwów, dnia 4. marca 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.